

Sygn. akt VI Ka 997/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda

protokolant: protokolant sądowy- stażysta Monika Oleksy

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 28 listopada 2016 r. w Warszawie

sprawy K. M. syna S. i K. ur. (...) w W.

oskarżonego o czyny z art. 291 § 1 k.k.;

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 9 maja 2016 r. sygn. akt II K 664/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; koszty procesu w postępowaniu odwoławczym przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

VI Ka 997/16

## UZASADNIENIE

K. M. został oskarżony o to, że:

1) w dniu 9 sierpnia 2011 roku w W., województwa (...), nabył telefon komórkowy marki N. (...) o numerze (...) o wartości 500 zł i telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 300 zł uzyskane za pomocą czynu zabronionego na szkodę A. B., tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.;

2) w dniu 18 sierpnia 2011 roku w W., województwa (...), nabył laptop marki A. (...) numer (...) wraz z torbą i zasilaczem i modemem B. o (...) o łącznej wartości 2 tysięcy złotych, uzyskane za pomocą czynu zabronionego na szkodę A. B., tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.;

3) w okresie od 18 sierpnia 2011 roku do 22 sierpnia 2011 roku w W., województwa (...), nabył złoty łańcuszek o wadze 9,5 g o wartości 2 tysięcy złotych, złoty łańcuszek pleciony z zawieszka w kształcie słonika o wartości 1 tysiąc złotych, złoty pierścionek z oczkiem z cyrkonii o wartości 400 złotych, złote kolczyki w kształcie jabłuszek o wartości 400 zł, uzyskane za pomocą czynu zabronionego na szkodę A. B., tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 9 maja 2016 roku w sprawie II K 664/14 uniewinnił oskarżonego K. M. od zarzucanych mu czynów z art. 291 § 1 k.k.; zwolnił oskarżonego K. M. od ponoszenia kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł prokurator. Wyrok ten zaskarżył na niekorzyść oskarżonego i podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesiona przez prokuratora apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów nie wychodząc poza ramy swobodnej oceny oraz należycie i wyczerpująco uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie. Skarżący zakwestionował pogląd Sądu I instancji o braku dowodów do uznania, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona czynu z art. 292 § 1 k.k. bądź art. 292 § 1 k.k. Skarżący podniósł w apelacji, że Sąd I Instancji dokonał oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Same w sobie powyższe sformułowania stanowią w zasadzie powtórzenie dyrektyw wymienionych w art. 7 k.p.k. Sformułowany przez niego zarzut świadczy jedynie o niezadowoleniu strony, a wymienione powody nie są zasadne. To, że skarżący inaczej ocenił materiał dowodowy nie świadczy jeszcze o tym, że Sąd I Instancji popadł w dowolność w dokonaniu swojej oceny.

Prokurator wyrażając niezadowolenie z treści zapadłego wyroku wnosząc tym samym apelację, pominął istotną okoliczność tj. charakter instytucji jaką jest lombard. Działalność tej instytucji polega głównie na skupie rzeczy i udzielaniu pożyczek pod zastaw. Jest ona niewątpliwie specyficzna, ale w dalszym ciągu legalna. Prokurator mylnie postrzega powyższą instytucję, co uwydatnia zarzut dotyczący wysokości kwot zaoferowanych M. G. za przedstawione przez niego przedmioty. Specyfika tej działalności opiera się na udzielaniu osobom potrzebującym w krótkim czasie gotówki, za oferowane przez nich przedmioty, często są to sprzęty RTV, AGD i biżuteria. Dokonywana przez lombard wycena ruchomości nie jest korzystna dla klienta, wszak to lombard nie może być stratny na transakcji. Wycena mało korzystna dla konsumenta, która w dodatku została przez niego zaakceptowana, nie może być utożsamiana ze świadomością pracownika lombardu o pochodzeniu rzeczy z nielegalnych źródeł ani też przypuszczaniu tego. W końcu celem lombardu jest uiszczenie jak najniższej ceny, co przekłada się na zysk stanowiący podstawę działalności. Przyjęcie takiego stanowiska, jak zajęte przez prokuratora, rodziłoby konieczność eliminacji tej instytucji z rynku.

Także kolejny zarzut prokuratora okazał się chybiony. Nie miał on racji twierdząc, że umowa lombardowa dotyczyła wyłącznie jednego telefonu komórkowego. Z umowy tej wprost wynika, że dotyczy telefonów (...) i (...), a druga umowa laptopa A. (k. 114). Istotnie nie została sporządzona podobna umowa na zastawioną biżuterię, ale ta okoliczność – biorąc pod uwagę sporządzenie umów co do pozostałych przedmiotów – w ocenie sądu odwoławczego nie jest wystarczająca do przyjęcia, że oskarżony godził się z jej nielegalnym pochodzeniem. Konsumentom podlegają weryfikacji lombardu celem uniknięcia nielegalności transakcji. Tożsamość M. G. została sprawdzona z okazanym przez niego dowodem osobistym, z którego dane zostały zapisane w umowach lombardowych na sprzęty elektroniczne. Nie przyjęto przedmiotów od osoby anonimowej ani też bez zapisania jej danych, czego zaniedbanie bez wątpienia uniemożliwiłoby ewentualny kontakt czy też znacząco utrudniłoby namierzenie tej osoby. Brak jest zdaniem Sądu Okręgowego podstaw do budowania zarzutów tylko i wyłącznie wobec niesporządzenia umów lombardowych dotyczących biżuterii, której wycena z zasady jest niższa od sprzętów elektronicznych, a poza tym konsument został pozytywnie zweryfikowany.

Sam fakt oferowania w lombardzie biżuterii damskiej przez mężczyznę nie jest jednoznaczny z jego nielegalnym pochodzeniem. Nie zawsze bowiem właściciel udaje się do lombardu, często bowiem inne osoby zostają „upoważnione” do pozostawienia rzeczy pod zastaw w lombardzie. Nie sposób takich kwestii sprawdzić na etapie transakcji, co tym bardziej istotną czyni weryfikację tożsamości konsumenta. Niezaprzeczalnie dokumentem potwierdzającym uprawnienia do rozporządzania rzeczą jest dowód zakupu. Pominąć przy tym raz jeszcze jednak nie można charakteru omawianej instytucji, a także licznych przypadków oferowania w lombardzie przedmiotów otrzymanych jako podarunek czy też zakupionych wiele lat wcześniej.

W tym stanie rzeczy, brak jest materiału dowodowego wystarczającego do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona czynu z art. 291 § 1 k.k. Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie wykazała w tym zakresie uchybień. Poczynione ustalenia faktyczne, zgromadzone dowody i wywody Sądu Rejonowego pozwalają na

utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Sąd Okręgowy zważywszy na zarzuty apelacji dokonał kontroli szczególnie pod kątem znamion czynu z art. 292 § 1 k.k. Zgodnie z omówionymi powyżej okolicznościami, podzielić należy wyrażone w tym aspekcie stanowisko Sądu Rejonowego, a skarżącemu odmówić racji. Bezsprzecznie brak jest dowodów wskazujących, że oskarżony choćby przypuszczał, że okazane przedmioty pochodzą z czynu zabronionego, zwłaszcza wobec pozytywnej weryfikacji konsumenta. Okoliczności, które w ocenie skarżącego uzasadniają taką koncepcję, są oparte na błędnym zrozumieniu samej instytucji lombardu. Zgromadzone i przedstawione w toku postępowania karnego dowody oraz nieskuteczność zarzutów apelacji wykluczają możliwość przypisania oskarżonemu popełnienia czynu w postaci paserstwa nieumyślnego. W tym stanie rzeczy, nie jest konieczna ponowna analiza niniejszej sprawy przez Sąd Rejonowy, a co za tym idzie Sąd Okręgowy nie dostrzega podstaw do akceptacji wniosku prokuratora o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownej analizy.

Na koniec jeszcze wypada zauważyć, że w pkt. 1 a/o oskarżono K. M. o popełnienie czynu z art. 291 § 1 k.k. w dniu 9 sierpnia 2011 r., a więc wcześniej niż zostały skradzione przedmioty wskazane w tym zarzucie, co bezsprzecznie nastąpiło w dniu 18 sierpnia 2011 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.